

Sygn. akt. III AUz 181/18

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Grażyna Czyżak (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2018 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy D. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

w przedmiocie przeniesienia odpowiedzialności za składki na ubezpieczenie społeczne

na skutek zażalenia I. G.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 kwietnia 2018 r., sygn. akt VIIIU 862/17

w przedmiocie odmowy zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych w postaci opłaty od apelacji

oddalić zażalenie.

SSA Grażyna Czyżak

Sygn. akt III AUz 181/18

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wnioszek D. G. o zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych w postaci opłaty od apelacji wskazując, że sytuacja materialna wnioskodawczynie jest stabilna i uiszczenie opłaty od apelacji, która wynosi 60 zł (2x30 zł) nie spowoduje uszczerbku dla niej oraz rodziny.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiodła wnioskodawczynie zaskarżając je w całości oraz zarzucając naruszenie prawa materialnego, poprzez niezastosowanie art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych i wnosząc o jego zmianę poprzez zwolnienie skarżącej od opłaty od apelacji w całości. W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że nie stać jej na uiszczenie żądanej przez Sąd opłaty. Wyjaśniła, że jej miesięczny dochód w postaci emerytury wynosi tylko 1050 zł i musi z niego opłacić mieszkanie – 500 zł, multimedia – 100 zł, leki – 300 zł, wyżywienie – 350 zł oraz ratę kredytu zaciągniętego w (...) Banku S.A. na kwotę 40.000 zł. Ubezpieczona podkreśliła, że po odliczeniu wszystkich wydatków nie zostaje jej kwota, którą mogłaby przeznaczyć na uiszczenie opłaty sądowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawczynie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Jak wynika ze złożonego przez wnioskodawczynię oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, źródło jej utrzymania stanowi aktualnie emerytura w wysokości 1050 zł. Dodatkowo ubezpieczona podała, że jest właścicielem mieszkania o pow. 53 m² w G., nieruchomości położonej w K. gm. S. o pow. 3000 m² o wartości około 100.000 zł oraz działki budowlanej położonej w miejscowości K. gm. S. o pow. 1400 m² o wartości około 60.000 zł. Skarżąca zaznaczyła, że na jej miesięczne wydatki składają się raty z tytułu spłaty kredytu w kwocie zaciągniętego w Raiffeisen Banku oraz koszty utrzymania mieszkania, wyżywienia, multimediiów i leków w łącznej wysokości 1250 zł.

Zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. nr 167, poz. 1398 ze zm.), strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku uiszczania kosztów sądowych, z zastrzeżeniem art. 36, w myśl którego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i w sprawach odwołań rozpoznawanych przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, osiągnane przez wnioskodawczynię dochody pozwalają na uiszczenie jednorazowej opłaty od apelacji w wysokości 60 zł.

Jak wyjaśniał P. F. w komentarzu do art. 102 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (LEX 2015) całkowite zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych może nastąpić w sytuacjach wyjątkowych i to tylko wówczas, jeżeli koszty sądowe ograniczają stronie prawo do sądu (por. postanowienia Sądów Apelacyjnych: w Poznaniu z dnia 16 listopada 2012 r., III APZ 20/12, LEX nr 1237544; w Warszawie z dnia 25 czerwca 2014 r., VI ACz 911/14, niepubl.; w Warszawie z dnia 10 lipca 2014 r., VI ACz 1584/14, niepubl.). Wychodzi się z założenia, że koszty sądowe są jednym z rodzajów świadczenia publicznoprawnego, do którego poniesienia zobowiązany jest, co do zasady, każdy, kto domaga się udzielenia ochrony sądowej (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2014 r., VI ACz 1584/14). Opłaty sądowe stanowią bowiem rodzaj danin publicznych (postanowienie SN z dnia 17 maja 2012 r., I CZ 55/12, LEX nr 1242998). Z tej przyczyny zwolnienie od uiszczenia tego rodzaju danin stanowi odstępstwo od konstytucyjnego obowiązku ich powszechnego i równego ponoszenia, wynikającego z art. 84 Konstytucji RP. Dlatego instytucja zwolnienia od kosztów sądowych powinna być stosowana w wyjątkowych przypadkach, gdy istnieją uzasadnione powody do przerzucenia ciężaru dotyczącego danej osoby na współobywateli. Z ich bowiem środków pochodzą dochody budżetu państwa, z których pokrywa się koszty postępowania sądowego w razie zwolnienia skarżącego z obowiązku ich ponoszenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 marca 2010 r., II PZ 34/09, LEX nr 603836; z dnia 17 maja 2012 r., I CZ 55/12; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2014 r., VI ACz 4238/13, niepubl.). W związku z tym ze zwolnienia od kosztów sądowych może skorzystać osoba fizyczna, która należy do kategorii osób ubogich, a uiszczenie przez nią opłaty spowoduje brak lub drastyczne ograniczenie środków na pokrycie bieżących kosztów związanych z jej egzystencją lub jej rodziny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., V CZ 57/14, LEX nr 1514773).

Analizując sytuację materialną wnioskodawczyni w kontekście powołanych przepisów oraz ugruntowanego stanowiska judykatury uznać należało, iż trafnie Sąd I instancji odmówił zwolnienia ubezpieczonej od ponoszenia kosztów sądowych, zwłaszcza, że na tym etapie ograniczają się one do uiszczenia opłaty w wysokości 60 zł. Sytuacja finansowa D. G. – choć niewątpliwie trudna – pozwala - zdaniem Sądu - na uiszczenie opłaty podstawowej od apelacji. Zaznaczyć trzeba, że wnioskodawczyni w oświadczeniu majątkowym nie podała, aby miała jakiegokolwiek zajęcia komornicze, co czyni uprawnionym wniosek, że poza wskazanymi dochodami osiąga dodatkowy przychód, który pozwala jej na regulowanie rat wynikających z umowy kredytowej. Oczywistym jest bowiem, że gdyby przedmiotowych rat nie uiszczala w wynikających z umowy terminach – Bank skierowałby sprawę na drogę postępowania egzekucyjnego. Poza tym, w jaki sposób ponosiłaby wskazywane wydatki, w sytuacji, gdy w każdym

miesiącu – jak podała – przekraczają one kwotę osiąganego przychodu. Jeśli zatem ubezpieczona dysponuje środkami finansowymi pozwalającymi jej na regulowanie wierzytelności na rzecz banku, to tym samym brak jest przeszkód aby wygospodarowała kwotę 60 zł z przeznaczeniem na jednorazową opłatę od apelacji. Jak bowiem podkreślał Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 października 2012 r., (I ACz 1699/12, LEX nr 1220608), koszty sądowe wyprzedzają jedynie koszty utrzymania koniecznego dla strony i jej rodziny, stąd nie ma żadnych podstaw do przyjmowania, że inne zobowiązania takie jak np. konieczność spłaty kredytów czy innych zobowiązań, a nawet opłacenie podatków, względnie obowiązkowych składek, mają pierwszeństwo przed kosztami sądowymi. Nadto zauważyć trzeba, że skoro zobowiązania D. G. powstały na skutek udzielenia kredytu, to uzasadniony jest wniosek, że posiada ona zdolność kredytową, a więc nie należy do kręgu osób najuboższych. Sam zaś fakt, iż na wnioskodawczyni ciąży zobowiązania wobec innych podmiotów nie przesądza o tym, aby to Skarb Państwa – a tym samym de facto ogół podatników - kredytował prowadzenie przez nią sporu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623), orzekł, jak w sentencji.

SSA Grażyna Czyżak